

Łukasz Błaszczak
(Uniwersytet Wrocławski)

O KOMPETENCJI (PRAWNEJ) STRON I METODZIE DOKONYWANIA CZYNNOŚCI PROCESOWYCH W SĄDOWYM POSTĘPOWANIU CYWILNYM

ABSTRACT

ON THE (LEGAL) POWERS OF PARTIES TO PROCEEDINGS AND THE METHOD OF ACTS IN COURT PROCEEDINGS IN CIVIL CASES

This article concerns the powers to act in court proceedings, with particular emphasis placed on the attributes of the parties to the proceedings. The powers to act in court proceedings are analyzed in the context of the capacity to act in court proceedings, and the power to take actions of legal significance. The term 'powers' is employed here in a similar context to that used in the theory of law. In addition, the paper analyzes the issue of whether civil proceedings should draw their terminology from the theory of law.

SŁOWA KLUCZOWE: czynność procesowa, kompetencja, norma, zdolność procesowa, zdolność postulacyjna, zdolność sądowa, wadliwość.

1.

Problematyka czynności procesowych pomimo, iż znalazła odzwierciedlenie w wielu opracowaniach naukowych w dalszym ciągu budzi dość duże wątpliwości w doktrynie¹. Wiąże się to przede wszystkim z kwestią

¹ Zob. m.in. J. Mokry, *Odwolalność czynności procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1973, s. 127; idem, *Wadliwe czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, AUW No 202, Prawo XL, Wrocław 1973, s. 101; idem, *Wykładnia*

ich zdefiniowania, wyodrębnienia podstawowych jej desygnatów, jak i również z określeniem kompetencji do jej dokonywania. Trudności wiążą się także metodą ich interpretacji (wykładni), jak i oceną stopnia wadliwości. Ten ostatni aspekt został już przez mnie omówiony przy innej okazji². Stąd też nie będzie on w tym miejscu poddawany analizie, podobnie ze względu na ograniczenia tematyczne nie sposób omówić zagadnienia wykładni samych oświadczeń procesowych stron. Natomiast, w ramach przedmiotowego opracowania, jak sam tytuł wskazuje, podjęta zostanie próba analizy pojęcia kompetencji prawnej (procesowej) oraz normy kompetencyjnej z punktu widzenia uprawnienia do dokonywania czynności procesowych, a w dalszej kolejności uwaga skupiona zostanie na aspekcie metody (sposobu) dokonywania czynności procesowych. O tyle ma to znaczenie, iż kompetencja do dokonania określonych czynności musi być przypisana do pewnej kategorii podmiotów, którym uzasadnione jest przypisanie określonego statusu procesowego. Również sposoby (metody) dokonywania czynności muszą być zakorzenione w strukturze postępowania sądowego, albowiem w przeciwnym razie może się okazać, że czynność po pierwsze nie zostanie uznana za czynność procesową, a po drugie nawet, jeśli ze względu na znamiona zostałaby za taką uznana, to jednak ze względów podmiotowych (kompetencyjnych) nie będzie mogła być za taką potraktowana. Przedmiotowe rozważania z jednej strony mają charakter teoretyczny (czysto dogmatyczny), z drugiej

procesowych oświadczeń w sądowym postępowaniu cywilnym, SC 1975, t. XXV-XXVI, s. 189; także: W. Siedlecki, *Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1969, z. 3–4, s. 90; idem, *O tzw. umowach procesowych*, [w:] *Studia z prawa zobowiązań*, Warszawa–Poznań 1979, s. 169 i n.; K. Stefko, *Postępowanie cywilne*, Lwów 1936, s. 60; W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 257; M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 611–619; idem, *Zarys polskiego procesu cywilnego*, Kraków 1952, s. 137; E. Rudkowska-Ząbczyk, *Pisemne czynności procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008, s. 13 i n.; F. Zedler, *Poddanie się egzekucji aktem notarialnym*, „Rejent” 1998, nr 7–8; idem, *Zapis na sąd polubowny*, [w:] *Umowy w obrocie gospodarczym*, (red.) A. Koch, J. Napierała, Kraków 2006; K. Markiewicz, A. Torbus, *O wykładni pisemnych oświadczeń stron w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym*, „Polski Proces Cywilny” 2013, nr 1, s. 21 i n.

- ² Zob. Ł. Błaszczak, *Wadliwość czynności procesowych stron i uczestników. Obecny model i propozycja zmian w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, (red.) K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 184.

znów niezaprzeczalną kwestią jest, że wszelkie uwagi koncentrujące się na czynnościach procesowych w określonym stopniu znajdują odzwierciedlenie w praktyce sądowego postępowania cywilnego, gdzie zarówno po stronie organów procesowych, jak i samych uczestników pojawia się możliwość podejmowania pewnych działań, które ze względu na swoją strukturę mogą zostać zakwalifikowane jako czynności procesowe. Czynności procesowe są bowiem tymi elementami konstrukcyjnymi bez których nie można by mówić w ogóle o procesie cywilnym, czy też o innych postępowaniach w strukturze postępowania cywilnego. Co istotne z punktu widzenia samych stron to, iż czynności procesowe są nośnikami oświadczeń woli i wiedzy skierowanymi wobec, bądź to drugiej strony procesowej lub też wobec organu procesowego. Natomiast ze strony organu wypowiedziami adresowanymi wobec podmiotów biorących udział w procesie cywilnym (lub w innym postępowaniu) są czynności sądowe, które należy zakwalifikować do czynności procesowych mogących mieć postać m.in. orzeczeń sądowych.

2.

Czynności procesowe są zatem tymi elementami ogólnego pojęcia czynności postępowania cywilnego, które charakteryzują się znamionami i do dokonania których niezbędna jest kompetencja prawna (procesowa). Problem podstawowy w tej mierze sprowadza się jednak do kwestii, czy po pierwsze właściwe jest posługiwanie się na gruncie prawa procesowego cywilnego pojęciem kompetencji; po drugie, czy kompetencja – przy założeniu pozytywnej odpowiedzi w tym zakresie w ramach pierwszej wątpliwości – może być statuowana istniejącą w tym zakresie normą i czy jest to po prostu określonego rodzaju zdolność, i po trzecie, czy fakt posiadania kompetencji jest rezultatem posiadania uprawnienia w postaci legitymacji do dokonania czynności procesowej. Mamy tu więc kilka kwestii, które siłą rzeczy wymagają właściwego ustosunkowania się. Z całą pewnością niezaprzeczalną tezą jest, że uprawnienie do dokonania czynności procesowej przysługuje podmiotowi, który po pierwsze nie ma statusu strony procesowej, a po drugie nie ma stosownej w tym względzie zdolności do dokonywania tych właśnie czynności konwencjonalnych. Kompetencja do dokonywania czynności procesowych może być oceniana z perspektywy podmiotu dokonującego tej czynności, jak i również z perspektywy

stadium postępowania w ramach którego jest ona dokonywana. Jednakże w tym ostatnim aspekcie tego rodzaju założenie może prowadzić do pewnych nieścisłości z racji tego, że zdolność do dokonania czynności procesowej rozumiana jako kompetencja będzie oznaczała równocześnie kompetencje procesową wynikającą z legitymacji do dokonania konkretnej czynności, a to z kolei w dalszej konsekwencji będzie wiązało się z postawieniem znaku równości pomiędzy zdolnością a legitymacją do dokonania tej właśnie czynności (procesowej). Na pierwszy rzut oka dla przeciętnego czytelnika w tym wypadku mamy do czynienia z pewnym galimatiasem pojęciowym, który nie do końca jest zrozumiały. Jest to jednakże pozorne wrażenie, albowiem, o czym będzie mowa w dalszej części, pojęcie kompetencji oceniane przez pryzmat zdolności nie będzie mogło być równoznaczne z pojęciem kompetencji ocenianej jako legitymacja do dokonywania czynności. Jedyнным łącznikiem w takim przypadku okazuje się samo pojęcie kompetencji, które w kontekście pierwszego aspektu winno odgrywać podstawową rolę, aniżeli w tym drugim rozumieniu. Punktem wyjścia jest bowiem przyznanie kompetencji jako uprawnienia stałego, aniżeli chwilowego uzależnionego od zaistniałych warunków procesowych i fazy postępowania.

3.

Kompetencja zatem do dokonywania czynności procesowych może przysługiwać zarówno organom procesowym, jak i uczestnikom postępowania (stronom i uczestnikom postępowania nieprocesowego). Czynności organów procesowych mogą mieć różny charakter, a zatem mogą dotyczyć zabiegów procesowych (np. doręczenia), czynności badawczych (np. przeprowadzenie dowodów) i czynności decyzyjnych³. Natomiast, gdy chodzi o czynności procesowe samych uczestników postępowania, to są one co do zasady przejawami ich uprawnień procesowych⁴. W postępowaniu sądowym można również wyróżnić obowiązki i ciężary procesowe. O ile w tym pierwszym kontekście trudno mówić o obowiązku dokonania czynności procesowej z racji jej fakultatywności, o tyle w tym drugim znaczeniu o czynności procesowej można mówić jedynie w aspekcie

3 Por. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 81 i 82.

4 Por. *Ibidem*, s. 81 i 82.

skutku realizacji danego ciężaru procesowego. Realizacja bowiem ciężaru procesowego siłą rzeczy musi być ubrana w formę czynności procesowej bez względu na istniejące zróżnicowania w zakresie rozumienia samych kategorii ciężarów procesowych. A zatem z całą pewnością możliwość dokonywania czynności procesowych będzie stanowiła realizację i konsekwencję przyznanego uprawnienia procesowego na mocy ustawy procesowej.

4.

Istotne również jest to, iż przy definiowaniu czynności procesowej należy mieć na względzie dwie okoliczności, po pierwsze, że czynność procesowa może powstać w wyniku działania wyłącznie podmiotu procesowego; po drugie, że czynność musi zachować formę przewidzianą przez prawo procesowe⁵. W konsekwencji przez czynność procesową należy rozumieć formalną czynność podmiotu procesowego, która według prawa procesowego może wywołać powstanie, zmianę lub ustanie stosunku prawnoprocesowego. Pogląd ten zaprezentowany przez Z. Resicha wyróżnia się także tym, że pojęcie czynności procesowej jest rozciągnięte na inne postępowania, aniżeli sam proces cywilny⁶. Teoria stosunku procesowego ze swej istoty nacechowana była zbyt dużym zorientowaniem się na cywilistykę, stąd też była negatywnie odbierana przez niektórych przedstawicieli⁷. W. Berutowicz w cywilnopprocesowych stosunkach prawnych widział stosunki społeczne, które mogą przyczynić się do osiągnięcia i realizacji celu postępowania cywilnego w danej sprawie rozpatrywanej przez sąd, a przez uregulowanie ich przepisami prawa procesowego nadają przebiegowi postępowania w istocie zorganizowany charakter⁸. Gdy chodzi natomiast o czynności organów rozstrzygających, aby mogły być uznane za czynności procesowe, to muszą odpowiadać następującym warunkom: czynność musi być dokonana przez organ procesowy (czyli sąd); powinna być

⁵ Por. Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 184; Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 91.

⁶ Z. Resich, *Istota...*, s. 91; idem, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1987, s. 288.

⁷ Zob. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 56.

⁸ Zob. W. Berutowicz, *Cywilnopprocesowe stosunki prawne*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 3–4, s. 590.

dokonana w formie przepisanej dla takiej czynności bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy procesowej; i musi być dokonana w stosunku do istniejących osób fizycznych lub innych pomiotów⁹. Ponadto czynności te muszą odpowiadać określonym w prawie wymogom co do składu, formy czynności, czasu, miejsca. Braki w tym zakresie powodują wadliwość danych czynności¹⁰. W innym ujęciu upatruje zagadnienie czynności procesowych K. Piasecki, sprowadzając je w zasadzie tylko do procesu cywilnego. Zdaniem autora czynności procesowe są określonymi zachowaniami w zakresie dynamiki procesu cywilnego, zdolnymi ze swej natury wywołać określone skutki procesowe, przewidziane przez normy procesowoprawne w złożonej strukturze procesu cywilnego¹¹. Z kolei W. Broniewicz co do zasady przyjmuje wyodrębnienie czynności procesowych spod kategorii czynności postępowania. Przy czym ta ostatnia kategoria w jego opinii jest nadrzędna. W ujęciu tego przedstawiciela doktryny czynności postępowania dzielą się na czynności procesowe i czynności egzekucyjne. Z powyższego wynika, że pomimo formalnego podobieństwa zróżnicowanie tych dwóch kategorii jest ewidentne. Za czynności procesowe z kolei W. Broniewicz uznaje czynności organów procesowych i uczestników postępowania¹². Znamienne jest także stanowisko W. Berutowicza, który przyjmuje, że czynnością procesową może być tylko celowe i świadome zachowanie się, zmierzające do spowodowania określonego rezultatu prawnego w postępowaniu sądowym, który to rezultat w ogólności może polegać na kształtowaniu rozwoju procesu lub wpływaniu na treść wyroku¹³. Natomiast E. Waśkowski za czynności procesowe uznaje czynności sędziów, stron, zastępców, świadków, biegłych, tłumaczy, komorników pod warunkiem, że są one dokonywane podczas toczącego się postępowania cywilnego¹⁴. W. Siedlecki czynności procesowe ujmuje z szerszej perspektywy, nie ograniczając się tylko do czynności dokonywanych w procesie cywilnym. Zdaniem autora czynności procesowe są to wszystkie czynności dokonywane przez podmioty postępowania, jeżeli czynności te

⁹ Zob. Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 185.

¹⁰ Z. Resich, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie...*, s. 290.

¹¹ Por. K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, Warszawa 2004, s. 133.

¹² Zob. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 80 i 81.

¹³ W. Berutowicz, *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Warszawa 1966, s. 47 i n.

¹⁴ E. Waśkowski, *Istota czynności procesowych*, „Polski Proces Cywilny” 1937, Nr 24, s. 737; Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 185.

według przepisów obowiązujących mogą wywołać skutki prawne w postępowaniu (czy to np. w procesie, czy też w postępowaniu nieprocesowym). Czynności te w zasadzie powinny być dokonywane w przepisanej formie oraz w oznaczonym czasie i miejscu. Mają one przeto charakter formalny, podobnie jak czynności procesowe w procesie cywilnym. Wymogi formalne czynności dokonywanych w innych postępowaniach są w zasadzie te same, jak dla czynności podejmowanych w procesie¹⁵. Interesujące badania w zakresie problematyki czynności procesowych podejmuje J. Mokry, którego zdaniem czynności procesowe są obok znacznie mniej licznej grupy zdarzeń prawnych nie będących czynności procesowymi podstawowymi elementami postępowania cywilnego jako pewnej całości prawnie złożonej¹⁶. Zdaniem J. Mokrego czynności procesowe zapewniają uruchomienie, dynamikę postępowania oraz jego zakończenie. Jednocześnie czynności procesowe warunkują ważność procesu jako aktu złożonego oraz jego etapową i ostateczną, globalną skuteczność prawną¹⁷. Za czynności procesowe należy zatem w przypadku stron uznać pewne wyróżnione i dopuszczalne zachowania się podmiotów procesowych, które po pierwsze muszą być uświadomione, po drugie dowolne, po trzecie zrozumiałe i po czwarte zmierzające do osiągnięcia rzeczywistego celu postępowania. Należy je odróżnić – jak wskazuje autor – od innych działań pozostających w związku z procesem lub nawet dokonanych w procesie, ale nie będących czynnościami procesowymi w rozumieniu kodeksu¹⁸.

5.

Z przedstawionych fragmentarycznych ujęć czynności procesowych – (ograniczenie w tym wypadku jest zrozumiałe ze względu na zakres tematyczny) – na czoło wysuwają się te, które formułują czynności w związku z toczącym

¹⁵ W. Siedlecki, [w:] W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2001, s. 57; idem, *Czynności procesowe*, „Państwo i Prawo” 1951, z. 11, s. 704. Zob. także J. Lapiere, *Uгода sądowa w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1968, s. 73 i n.; K. Markiewicz, *Postępowanie w sprawach depozytowych*, Kraków 2007, s. 110; Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 185.

¹⁶ Zob. J. Mokry, *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 1993, s. 11.

¹⁷ Zob. *Ibidem*, s. 9.

¹⁸ Zob. *Ibidem*, s. 42.

się postępowaniem cywilnym i w związku z kompetencją do ich dokonania przez określone podmioty¹⁹. Nie sposób jednak przejść do zagadnienia kompetencji bez zasygnalizowania podstawowych znamion czynności procesowych, a przynajmniej tych, do których doktryna prawa procesowego cywilnego przywiązuje największą uwagę, upatrując w nich w pewnym sensie elementy konstrukcyjne czynności procesowej. Trudno bowiem przy braku ustawowej definicji czynności procesowej stworzyć jej konstrukcję prawną, albowiem w każdym wypadku przyjęcie określonego stanowiska będzie mogło sprowadzać się do innego punktu widzenia. Przyjmując zatem określone klasyczne kryteria (akceptowalne w doktrynie) można założyć, że dana czynność może uchodzić za czynność procesową, jeżeli za jej znamię uznajemy: 1) cel, który w przypadku czynności procesowej jest ujmowany w rozmaity sposób, to z kolei sprawia, że zamiast celu proponuje się przyjęcie skutku procesowego jako istotnego jej znamienia²⁰ – skutek ten jednak musi być określony przez ustawę procesową²¹; ponadto 2) odwołalność²², która pozostaje w związku z inną cechą, jaką jest 3) fakultatywność²³ – co oznacza, że należy je upatrywać jako tę postać działań, które są dozwolone, a nie nakazane i tym samym świadomie podejmowane²⁴; 4) formalizm²⁵;

19 Zob. także A. Kościółek, *Elektroniczne czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 35–37; E. Rudkowska-Ząbczyk, *Pisemne czynności procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008, s. 13 i n.

20 Por. W. Siedlecki, *Czynności procesowe*, op. cit., s. 699 i 700; idem, *O tzw. umowach procesowych*, [w:] *Studia z prawa zobowiązań*, Warszawa-Poznań 1979, s. 171; idem, *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 45 i n.; na co zwracano już uwagę w opracowaniu Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 185.

21 Por. M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 563.

22 Zob. J. Mokry, *Odwołalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1973, s. 9 i n.; idem, *Czynności...*, s. 68.

23 Zob. J. Mokry, *Odwołalność czynności...*, s. 10 i n.; idem, *Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym*, Wrocław 1970, s. 108 i n.; ponadto także do tego zagadnienia nawiązują: Z. Resich, *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1958 s. 118 i n.; J. Krajewski, *Nadzór judykacyjny nad prawomocnymi orzeczeniami w polskim procesie cywilnym*, Toruń 1963, s. 271; M. Piekarski, *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1964, s. 119; J. Lapierre, *Kontrola sądowa czynności dyspozycyjnych stron i uczestników w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa-Wrocław 1967, s. 178; M. Sawczuk, *Zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1963, s. 70.

24 Zob. J. Mokry, *Czynności...*, s. 65.

25 Zob. E. Rudkowska-Ząbczyk, *Pisemne...*, s. 18; J. Mokry, *Czynności...*, s. 64; A. Kościółek, *Elektroniczne czynności procesowe...*, s. 40.

5) niesamodzielnosc w tym znaczeniu, że skutek pojawia się dopiero poprzez czynności sądu, dla których stanowią przyczynę i dostarczają materiału procesowego²⁶; oraz 6) prekluzyjność²⁷.

Znamiona te będą niewątpliwie tymi elementami bez których nie można mówić o byciu i istnieniu czynności procesowej jako czynności konwencjonalnej, ale jednocześnie znamion tych nie sposób kwalifikować do wymagań prawnych czynności procesowej, aczkolwiek w jednym przypadku gdy chodzi o czynności nieistniejące podobieństwo pomiędzy znamiona a wymogami może być w pewnym sensie zbieżne. Doktryna jedynie w niektórych przypadkach zdaje się odróżniać te dwie kwestie, częściej podchodząc do tego zagadnienia w sposób ogólny z perspektywy jedynie założeń konstrukcyjnych czynności procesowej²⁸. Wymagania zatem w stosunku do czynności procesowych będą związane z kwestią ich prawidłowości, a nie okolicznością, czy daną czynność w ogóle można zakwalifikować jako czynność procesową, ponieważ w tym ostatnim przypadku to znamiona są decydujące. Uzasadnione jest więc przyjęcie następującego stanowiska, a mianowicie, że to wymagania prawne (wymogi prawne) w stosunku do czynności procesowych nie mogą decydować o kwalifikacji danej czynności do kategorii czynności procesowych, lecz wyłącznie o tym, czy zostanie ona potraktowana jako prawidłowa, czy też jako wadliwa²⁹. Zagadnienie wadliwości, jak już wyżej wspomniałem, pozostawiam jednak poza przedmiotowymi rozważaniami.

6.

Rozpatrując problematykę czynności procesowych należy mieć na uwadze i taką okoliczność, iż metodologia wyróżniania poszczególnych

²⁶ Por. W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 247; J. Mokry, *Czynności...*, s. 66.

²⁷ Por. W. Siedlecki, *Czynności procesowe*, op. cit., s. 718; J. Mokry, *Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym*, Wrocław 1970, s. 96 i 97; idem, *Czynności...*, s. 67; T. Wojciechowski, *Charakter prawny ugody sądowej*, PS 2001, Nr 6, s. 42; K. Markiewicz, *Postępowanie...*, s. 111; Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 185 i 186.

²⁸ Szczegółowe rozważania w tym zakresie przeprowadza J. Mokry, *Czynności...*, s. 32 i n.

²⁹ Więcej w tym zakresie zob. Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 186; także W. Berutowicz, *Znaczenie...*, s. 49 i 79; S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 39; Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 186.

elementów (znamion) czynności procesowych może być w dużej mierze zdeterminowana przyjęciem podstawowego w tym zakresie założenia, a mianowicie, czy o czynnościach procesowych możemy mówić dopiero na etapie toczącego się postępowania sądowego (bądź z momentem jego wszczęcia), czy też status ten mogą uzyskać określone czynności dokonywane na etapie pozasądowym, a więc w sytuacji, gdy nie toczy się żadne postępowanie sądowe. W tym drugim przypadku elementem decydującym o czynności procesowej, a jednocześnie będącym jej jedynym i chyba podstawowym znamieniem jest skutek, który powinien być kwalifikowany jako skutek procesowy (a wśród znamion został on przypisany do celu czynności procesowej). Dodatkowo w tym ostatnim przypadku wskazuje się na zasadność szerokiego ujęcia czynności procesowych bez względu na moment, w którym są dokonywane i strukturę procesową wiążącą się z postępowaniem sądowym. W doktrynie przykładowo K. Korzan proponuje szerokie ujęcie definicji czynności procesowej, przyjmując, że czynnością procesową jest każda czynność świadomie podjęta w postępowaniu cywilnym przez podmiot postępowania cywilnego, która może – według obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego – wyrzucić skutek dla tego postępowania. Czynność, aby mogła wyrzucić owy skutek, musi być podjęta w określonej formie, w określonym czasie i w określonych warunkach³⁰. Za szerokim ujęciem w niektórych wypadkach czynności procesowej opowiadają się T. Ereciński i K. Weitz w odniesieniu do umów procesowych, a szczególnie w odniesieniu do natury prawnej zapisu na sąd polubowny³¹. Zdaniem T. Erecińskiego i K. Weitza pożądanym wydaje się przyjęcie szerszej, funkcjonalnej definicji czynności procesowej, kładącej nacisk na przedmiot i skutki czynności³². Stanowisko to nie jest jednak przeważające w tym względzie. Trudności, jakie wiążą się z kwalifikacją pewnych czynności konwencjonalnych do kategorii czynności procesowych, jest szczególnie widoczna w tym wypadkach, w których dana czynność ze względu na brak (czy też niezaimstnienie innych znamion charakterystycznych) nie

30 K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004, s. 149.

31 Por. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2009, s. 87; także T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, Warszawa 2006, s. 430; A. Skąpski, *Ograniczenia dowodzenia w procesie cywilnym*, Kraków 1981, s. 26.

32 T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, *op. cit.*, s. 86.

może zostać w sposób niewątpliwy zakwalifikowana do kategorii czynności procesowych.

7.

Z punktu widzenia jednak interesującego nas zagadnienia szczególne znaczenie ma możliwość dokonywania czynności procesowych przez same strony (procesowe). Pojęcie strony procesowej nie jest równoznaczne z pojęciem strony w rozumieniu prawa materialnego, czyli strony stosunku prawnego³³, co bezpośrednio przekłada się na jakiegokolwiek czynności dokonane poza sądowym postępowaniem cywilnym. Na gruncie prawa procesowego pojęcie strony ma charakter autonomiczny³⁴. Zostało ono bowiem uformowane przez naukę procesu cywilnego dla swoistych potrzeb postępowania cywilnego. Nie oznacza to oczywiście, że nie ma stron w rozumieniu prawa materialnego. Są tyle, że nie zawsze pokrywają się one ze stronami w rozumieniu prawa procesowego³⁵. W toku więc postępowania sądowego będziemy mieli do czynienia z czynnościami stron, wśród których możemy wyróżnić oświadczenia woli i oświadczenia wiedzy, w zależności od tego, czy oświadczenie zmierza do wywołania określonego skutku procesowego, czy też sprowadza się do komunikacji organowi procesowemu określonej informacji o faktach (twierdzenie, przyznanie)³⁶. Nie zmienia to jednak założenia, że oświadczenia woli lub wiedzy będą dokonywane wobec podmiotów uczestniczących w ramach sądowego postępowania cywilnego, co jest znamienne ze względu na wykluczenie spod kompetencji do dokonywania czynności procesowych wszelkich umów procesowych.

8.

Na gruncie postępowania cywilnego, co jest niezaprzeczone, to zdolność procesowa kreuje uprawnienia do dokonywania czynności procesowych.

³³ Por. także W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008, s. 137.

³⁴ Por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 190.

³⁵ *Ibidem*, s. 137.

³⁶ Por. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 82.

Tego rodzaju wniosek wynika bezpośrednio z treści art. 65 § 1 k.p.c. w myśl którego zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹ k.p.c. Warto jednak to uprawnienie ocenić z punktu widzenia samego pojęcia kompetencji, którym posługuje się teoria prawa. Szczególnie, że jak wskazano powyżej, pojęcie kompetencji można by co do zasady przypisać również do legitymacji do dokonywania czynności procesowej, która jako kategoria prawnoprosesowa nie ma już odzwierciedlenia w normie generalno-abstrakcyjnej, natomiast można ją częściowo odczytać z poszczególnych przepisów – (aczkolwiek nie jest to regułą ustawową) – odnoszących się do określonych czynności procesowych, jak np. art. 398¹ § 1 k.p.c. wskazujący, że

od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania kończących się w sprawie strona, Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka może wnieść skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, chyba że przepis stanowi inaczej.

Norma ta wyraźnie wskazuje, że to strona i inne podmioty mogą wnieść skargę, co świadczy o tym, że przysługuje im legitymacja do dokonania czynności procesowej w postaci skargi kasacyjnej. Oczywiście w przypadku skargi kasacyjnej obowiązuje przymus adwokacko-radcowski, niemniej jednak z analizowanego aspektu, nie to jest kwestią zasadniczą, lecz zagadnienie normy przewidującej, czy też statuującej legitymację do dokonania czynności procesowej. Innym przykładem podobnej normy jest art. 398⁷ § 1 k.p.c., który wskazuje, że „strona przeciwna może wnieść do sądu drugiej instancji odpowiedź na skargę kasacyjną”. I w tym wypadku przewidziana jest legitymacja do dokonania czynności procesowej w postaci wniesienia odpowiedzi na skargę kasacyjną. Także art. 160 i 162 k.p.c. odnosi się do określonego uprawnienia procesowego, wskazując że ta czynność przypisana jest właśnie do strony procesowej. Podobnie tylko powód może wnieść pozew i cofnąć powództwo. A zatem na tych przykładach i innych, których jest w kodeksie postępowania cywilnego znacznie więcej, można stwierdzić, iż pewne uprawnienia procesowe przypisane są do określonej kategorii podmiotów. Tak więc tylko te podmioty wyposażone są we właściwość do dokonania wskazanych czynności procesowych,

przez co można by wnioskować, że normy które przewidują legitymację do ich dokonania, mogłyby uchodzić za normy kompetencyjne.

9.

Pojęcie kompetencji jest traktowane w tej mierze jako pojęcie uniwersalne, tj. zdolne do spełniania roli narzędzia użytecznego dla eksplikacji problematyki badawczej obecnej we wszystkich szczegółowych dyscyplinach prawoznawstwa³⁷. Co do zasady pojęcie kompetencji jest kluczowym terminem dla nauki prawa administracyjnego i tradycyjnie używane jest dla określenia prerogatyw poszczególnych organów władzy publicznej³⁸. Istotne jest przy tym rozszerzenie zakresu oddziaływania pojęcia kompetencji również na inne dziedziny. Należy zatem odejść od tradycyjnego i rozpowszechnionego pojmowania kompetencji³⁹. Zarówno termin normy kompetencyjnej, jak i samej kompetencji prawnej do tej pory nie był zbyt często transponowany na grunt nauki prawa procesowego cywilnego i tym samym pomocny w wyjaśnianiu określonych kwestii procesowych⁴⁰. Wydaje się jednak, iż ta okoliczność nie może stanowić argumentu, który wykluczałby przydatność naukową tej właśnie aparatury pojęciowej w prawie procesowym cywilnym. Oczywiście, jak wskazuje A. Bator, można by podnieść, że termin kompetencja da się zastąpić choćby takimi terminami jak „zdolność”, „możliwość prawna”, czy też „szczególny wariant uprawnienia”. Powstaje jednak pytanie, po co? – skoro termin kompetencja jest już silnie utrwalony w prawoznawstwie⁴¹. Niewątpliwie zdecydowanym uproszczeniem terminologicznym byłoby

37 Por. Z. Ziemiński, *Kompetencja o norma kompetencyjna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1969, z. 4, s. 30; idem, *O zawisłościach związanych z pojmowaniem kompetencji*, „Państwo i Prawo” 1991, z. 4; A. Bator, *O zastosowaniu pojęcia kompetencji w prawie publicznym i prywatnym*, [w:] *Wokół problematyki orzeczeń*, (red.) Ł. Błaszczak, Toruń 2007, s. 187.

38 Por. P. Sobolewski, *Kompetencja do dokonania czynności prawnej jako przestępstwo jej prawnej doniosłości*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2009, nr 2, s. 4.

39 Patrz M. Matczak, *Nadużycie kompetencji. Zarys problemu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, z. 1, s. 17.

40 Patrz przykładowo na opracowanie I. Kunicki, *Związanie sądu wydanym orzeczeniem w procesie cywilnym*, Warszawa 2010, s. 75 i n.

41 A. Bator, *O zastosowaniu pojęcia kompetencji w prawie publicznym i prywatnym...*, *op. cit.*, s. 190.

takie rozwiązanie, a być może nawet uzasadnione. Już W. Siedlecki podkreślał potrzebę aby nauka prawa procesowego cywilnego mogła rzeczywiście na równi z innymi dyscyplinami czerpać ożywcze soki dla swego rozwoju z teorii prawa, podczas gdy dotychczas poza ogólnymi zasadami wykładni i stosowania przepisów prawnych bezpośrednio niemal wcale nie korzystała i była zdana niejako na własne siły⁴². Przydatność teorii prawa dostrzegła już dawno temu nauka prawa cywilnego materialnego, gdzie z powodzeniem jest ona wykorzystywana⁴³. Pomocna więc, teoria prawa może stać się również aktualna dla postępowania cywilnego.

10.

O ile możliwość stwierdzenia, iż kompetencja prawna wyraża się w uprawnieniu do dokonania czynności procesowych nie powinno rodzić większych wątpliwości ani zastrzeżeń, o tyle już nie można tego samego powiedzieć w odniesieniu do kwalifikacji przepisu art. 65 § 1 k.p.c., jak innych jeszcze przepisów traktujących o możliwości dokonywania poszczególnych czynności procesowych, do kategorii norm kompetencyjnych. Zasadne staje się bowiem ustalenie, czy art. 65 k.p.c. możemy oceniać w kategoriach normy kompetencyjnej, czy też nieuzasadnione jest czynienia takiego zabiegu jako zbyt cennego i tak naprawdę nic nie wnoszącego. Podobnie, czy inne normy dotyczące możliwości dokonywania określonych czynności mogą za takie uchodzić. Problem ten, jak się wydaje, ma głębszą naturę i bynajmniej już na wstępie można podnieść, iż jest teoretyczny. Żeby jednak wyprowadzić określonego rodzaju wnioski w pierwszym rzędzie uzasadnione staje się nawiązanie do niektórych wypowiedzi doktryny celem przybliżenia nie tylko pojęcia kompetencji prawnej, lecz również spojrzenia na ten zwrot z szerszej dogmatycznej perspektywy.

⁴² W. Siedlecki, *Nauka prawa procesowego cywilnego a teoria prawa*, „Państwo i Prawo” 1972, z. 7, s. 34.

⁴³ Wystarczy odwołać się tu do następujących opracowań: Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 9 i n.; M. Gutowski, *Wzruszalność czynności prawnej*, Warszawa 2010, s. 12 i n.; idem, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2006, s. 13 i n.; idem, *O regułach dokonywania czynności prawnych*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 8, s. 18 i n.; P. Sobolewski, *Kompetencja do dokonania czynności prawnej...*, s. 28; P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 28 i n.

11.

W doktrynie A. Bator wskazuje, że zwrot „kompetencja w prawie” może być rozumiany wprost – tak zresztą, jak nawykli do tego prawnicy – tj. jako kompetencja prawna, wyrażona w tekstach aktów normatywnych, będąca podstawą do dokonywania szczególnych, bo doniosłych prawnie, czynności konwencjonalnych⁴⁴. Sytuację rozważaną w związku z analizą kompetencji prawnej można scharakteryzować także poprzez zdolność do określonego działania – która to potencjalność może być realizowana przez nieskończenie wiele zindywidualizowanych podmiotowo i skonkretyzowanych treściowo, doniosłych prawnie czynności konwencjonalnych, uznawanych za akty wykonywania kompetencji⁴⁵. Także M. Matczak wskazuje, że kompetencja definiowana jest na trzy sposoby – jako zdolność (możność) działania, jako upoważnienie oraz jako zbiór uprawnień i obowiązków⁴⁶.

(...) Wszystkie powyższe pojęcia odnoszą się do działań określonych podmiotów – „możność”, jako termin o charakterze modalnym, zawiera w sobie implicite założenie istnienia podmiotu, któremu przysługuje. Podobnie terminy „upoważnienie” oraz „uprawnienia i obowiązki” są zazwyczaj rozważane w aspekcie podmiotowym (...)⁴⁷.

Natomiast Z. Ziemiński podkreśla, że:

(...) Pierwsze ograniczenie zakresu terminu „kompetencja” przejawia się w tendencji do ograniczenia jego odniesienia do tych tylko przypadków, w których przedmiotem uzyskującym kompetencję jest organ państwa, a każdym razie nie jakaś osoba fizyczna. Drugie ograniczenie znaczenia terminu przejawia się w tendencji do posługiwania się nim jedynie w odniesieniu do kompetencji stanowienia norm dla innych podmiotów (kompetencji prawotwórczej czy kompetencji do ustanowienia norm indywidualnych i konkretnych o treści wyznaczonej przez normy generalne i abstrakcyjne – jak np. w wyrokach sądowych). (...) w przyjmowanym tu szerokim rozumieniu terminu mówić można jednak np. o kompetencji

⁴⁴ Zob. A. Bator, *Kompetencja w prawie i prawoznawstwie*, Wrocław 2004, s. 7.

⁴⁵ Zob. *Ibidem*, s. 40.

⁴⁶ Zob. M. Matczak, *Kompetencja organu administracji publicznej*, Kraków 2004, s. 41 i 42.

⁴⁷ Zob. *Ibidem*, s. 42.

do przyjęcia oferty, o kompetencji powoda do wniesienia pozwu, podczas gdy przy wąskim rozumieniu terminu „kompetencja” byłoby to niedopuszczalne; w odniesieniu do tych przypadków używa się innych zresztą również wieloznacznych terminów, jak np. „możliwość prawna”, „uprawnienie”, „prawo”, „moc prawna”, „zdolność dokonania czynności określonego rodzaju” – co stwarza okazję do wielu nieporozumień (...)⁴⁸.

W opinii Z. Ziemińskiego w polskim języku prawniczym szczególnie wieloznaczny jest:

(...) termin „uprawnienie”, który określać może zarówno sytuację podmiotu, wobec którego inny podmiot zobowiązany jest do jakiegoś świadczenia, jak i kompetencję do „ważnego” dokonania jakiejś czynności prawnej, jak i sytuację kogoś, komu wolno postępować w pewien sposób, w szczególności wolno coś czynić „z wyłączeniem innych”, to znaczy z zakazem dla innych ingerowania w dane postępowanie podmiotu „uprawnionego” w tym ostatnim znaczeniu słowa (...). Używanie terminu „kompetencja prawna” w szerokim tego terminu znaczeniu eliminuje tego rodzaju możliwości nieporozumień, a niebezpieczeństwo pomieszczenia „kompetencji prawnej” z „kompetencją” w znaczeniu merytorycznej znajomości problemu i umiejętności rozwiązywania zagadnień w sposób właściwy nie wydaje się niebezpieczeństwem istotnym ze względu na zwykły kontekst takiej wypowiedzi (...)⁴⁹.

12.

Uwzględniając powyższe należy podnieść, że uprawnienie, czy mówiąc inaczej kompetencję prawną do dokonania czynności procesowej należy odczytać z przepisów postępowania cywilnego. Przy tym powstaje zasadnicze pytanie, czy normę z art. 65 k.p.c. możemy uznać za normę o charakterze kompetencyjnym. O tyle jest to znamienne, iż struktura oraz charakter normy kompetencyjnej jest w istocie dość szczegółowy. Tym samym niewystarczające staje się stwierdzenie, iż uprawnienie do dokonywania czynności

⁴⁸ Zob. Z. Ziemiński, *Kompetencja i norma kompetencyjna*, *Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny* 1969, z. 4, s. 30; idem, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 331 i n.

⁴⁹ Zob. Z. Ziemiński, *Kompetencja...*, s. 31.

procesowych jest faktycznie kompetencją prawną (procesową), albowiem tego rodzaju sformułowanie jest ewidentnym skrótem myślowym, który nie może zostać przyjęty za prawidłowy bez ustalenia w tym względzie kwestii zasadniczych związanych z normą kompetencyjną. Dodatkowym, wymagającym wyjaśnienia w ramach przedmiotowych uwag, jest zagadnienie, czy kompetencję prawną (procesową) do dokonywania czynności procesowych można uznać za regułę konstytutywną dla samej czynności procesowej, czy też w razie jej braku należałoby ją oceniać w kategoriach reguł konsekwencyjnych, czy też należałoby wybrać zupełnie odmienny wariant.

13.

Nie ulega wątpliwości, iż dokonywanie czynności procesowych jest w istocie aktem doniosłym nie tylko z punktu widzenia sytuacji prawnoprocesowej podmiotów uczestniczących w procesie, ale również z punktu widzenia organu procesowego. Czynności konwencjonalne podjęte w procesie, determinowane są określonym celem. Nie jest bowiem tak, że czynność konwencjonalna (jako czynność procesowa) jest podjęta bez konkretnego celu, albowiem w takim wypadku pojawiłaby się uzasadniona wątpliwość, czy daną czynność w ogóle, w świetle tego co stwierdzono powyżej, można by potraktować jako czynność procesową. Czynność dokonana bez celu (lub bez konieczności wywołania określonego skutku), nie jest po prostu czynnością procesową. Podjęcie czynności procesowej należy z całą pewnością uznać za akt prawnie doniosły i szczególny z punktu widzenia kształtowania określonej sytuacji prawnoprocesowej. Poszczególne sytuacje procesowe regulowane są stosownymi w tym zakresie normami postępowania cywilnego. Z kolei system prawa procesowego stanowi zbiór norm prawnych dekodowanych z przepisów ustanowionych albo uznanych przez organy państwa. Jednocześnie także wskazany system stanowi źródło skuteczności czynności procesowych (aspekt pozytywny) albo pozbawia też niektóre działania procesowe skutków prawnych (aspekt negatywny)⁵⁰. W aspekcie pozytywnym, a przy tym także z punktu widzenia aspektu negatywnego, istotnym jest właśnie element kompetencji

⁵⁰ Na gruncie prawa materialnego zwrócił na to uwagę P. Sobolewski, *Kompetencja do dokonania czynności prawnej jako przesłanka jej prawnej doniosłości*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2009, nr 2, s. 24 i 25.

prawnej. W tym względzie w każdym przypadku kompetencja prawna do podjęcia czynności procesowej jest niezbędna dla jej prawnej skuteczności przy założeniu, iż czynnościami procesowymi są działania podmiotów postępowania cywilnego podejmowane na podstawie odpowiednich uprawnień lub w wykonywaniu obowiązków procesowych⁵¹. W każdej normie kompetencyjnej muszą być określone reguły kompetencyjne, które będą składały się na tę normę. W doktrynie podkreśla się, że elementy składające się na regułę kompetencyjną, tj. wskazanie podmiotu kompetencji, dostępnej mu procedury oraz określenie zakresu spraw, w których podmiot kompetencji może skutecznie dokonywać czynności konwencjonalnych stanowią części składowe zakresu zastosowania normy kompetencyjnej⁵². Reguły kompetencyjne faktycznie będą miały znaczenie dla skuteczności czynności procesowej, jak i również w określonym zakresie w dalszej konsekwencji dla skutków przewidzianych tą czynnością. Mówiąc inaczej można założyć, że naruszenie reguł kompetencyjnych będzie związane z określoną sankcją skierowaną wobec podjętej czynności procesowej. Tym samym w analizowanym aspekcie to reguły kompetencyjne będą rzutowały bezpośrednio na wyjaśnienie specyfiki skutków prawnych powstających w następstwie działań niezgodnych z regułą⁵³.

W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, iż kompetencji prawnej nie można utożsamiać ze zdolnością prawną, ani prawem podmiotowym⁵⁴. Przenosząc powyższy pogląd na grunt nauki postępowania cywilnego należałoby przyjąć, iż kompetencji prawnej (procesowej) nie można utożsamiać ze zdolnością sądową. Tak więc norma z art. 64 k.p.c. nie może stanowić normy kompetencyjnej do dokonywania czynności procesowych, mimo iż podmiot nieposiadający zdolności sądowej nie ma w konsekwencji i zdolności procesowej, a zatem nie ma także kompetencji do dokonywania czynności procesowych. Dodatkowo podkreśla się, że

51 Por. W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 229; idem, *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Warszawa 1966, s. 49 i n.; Z. Świeboda, *Czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1990, s. 23 i 24; J. Mokry, *Czynności...*, s. 42.

52 Zob. A. Bator, *Kompetencja...*, s. 89 z powołaniem się na Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 169.

53 Por. A. Bator, *Kompetencja...*, s. 90.

54 Patrz chociażby Z. Radwański, *Uwagi ogólne o autonomii woli*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, Poznań 1999, s. 262; P. Sobolewski, *Kompetencja do dokonania czynności prawnej...*, s. 28.

do stanowienia normy kompetencyjnej nie jest potrzebna kompetencja prawna, ale jedynie wiedza o tym, czy podmiot dokonujący lub mający zamiar dokonać doniosłej prawnie czynności konwencjonalnej posiada do jej dokonania odpowiedni tytuł⁵⁵.

14.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe należy podnieść, że art. 65 § 1 k.p.c. możemy uznać za normę kompetencyjną kreującą kompetencję prawną (procesową) do dokonywania określonych czynności konwencjonalnych (prawnie doniosłych z punktu widzenia prawa procesowego cywilnego). Jest to więc norma kompetencyjna z przewidzianymi regułami kompetencyjnymi. Zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹ k.p.c. (art. 65 § 1 k.p.c.). Tak wykreowana norma kompetencyjna jest punktem wyjścia dla innych norm bezpośrednio odnoszących się do konkretnych czynności procesowych, które z kolei przewidują już legitymację do dokonania konkretnej czynności procesowej. Kompetencją jest możliwość dokonania czynności procesowych, z tym że determinantem w tym zakresie staje się inny czynnik w postaci konieczności posiadania zdolności do czynności prawnych (przynajmniej w ogólnym założeniu). Norma ta nie wyznacza katalogu czynności procesowych, ani także nie konkretyzuje ich, albowiem w tym zakresie swoją rolę odgrywają inne przepisy prawa procesowego cywilnego. Adresatem tak sformułowanego uprawnienia jest nie tylko organ procesowy, który ma obowiązek oceny, czy dany podmiot ma zdolność procesową i tym samym możliwość dokonywania czynności procesowych, ale także adresatem jest bliżej nieokreślony krąg podmiotów, potencjalnie mający możliwość dokonania czynności procesowej. W tym ujęciu ta norma kompetencyjna jawi się jako przykład normy generalno-abstrakcyjnej, a nie indywidualnej. Adresatem nie jest bowiem ściśle określony podmiot, lecz szerszy krąg uczestników postępowania sądowego, bliżej nieokreślony. W systemie prawa procesowego jest jednak wiele norm przewidujących możliwość dokonania czynności procesowych ze wskazaniem na ich konkretyzację.

⁵⁵ Por. A. Bator, *Kompetencja...*, s. 85.

15.

W relacji normy kompetencyjnej, tj. normy z art. 65 k.p.c. do innych norm przewidujących uprawnienie do dokonania konkretnych czynności procesowych można przyjąć ostrożną tezę, iż to właśnie art. 65 k.p.c. należałoby uznać jako podstawową (wzorcową) normę kompetencyjną do dokonywania czynności procesowych, a dopiero w dalszej perspektywie odkodowywać inne normy statuujące możliwość do dokonywania konkretnych czynności procesowych. Przepis art. 65 k.p.c. w zakresie czynności procesowych jest więc normą (zasadniczą) stanowiącą punkt wyjścia dla innych uprawnień procesowych (w rozumieniu kompetencji do dokonywania czynności konwencjonalnych prawnie doniosłych). Jak podkreśla A. Bator kompetencja jest pojęciem, dzięki któremu można objaśniać pojęcie zdolności do czynności procesowych (a także zdolności do czynności prawnych), nie zaś poszczególne rodzaje i przypadki uprawnień lub prawo podmiotowe jako pewien ich kompleks⁵⁶. Zdaniem wskazanego autora kompetencja jako formalny tytuł do działania (zdolność do performatywnego „wypowiadania się” ze skutkiem prawnym – a tym w istocie jest „[cywilnoprosesowe]” oświadczenie woli) w powiązaniu z tym, czego ten tytuł dotyczy daje dopiero pełny obraz stosunku prawnoprosesowego⁵⁷. Jeżeli zatem zakładamy, że norma z art. 65 k.p.c. jest normą podstawową, to pozostałe, które odnoszą się do legitymacji do dokonania konkretnej czynności procesowej również należy uznać za normy kompetencyjne, tyle że o charakterze pochodnym względem uprawnienia przewidzianego w art. 65 k.p.c. Dodatkowo można podnieść, że o ile kompetencja z normy art. 65 k.p.c. ma charakter trwały, o tyle kompetencje w postaci legitymacji do dokonania konkretnej czynności procesowej nie mają charakteru ciągłego w tym znaczeniu, że trwającego nieprzerwanie przez całe postępowanie – tak jak legitymacja procesowa (materialna), albowiem zależna jest nie od odpowiednich powiązań podmiotu z przedmiotem

⁵⁶ Zob. A. Bator, *Kompetencja...*, s. 114.

⁵⁷ Zob. *Ibidem*, s. 114. Autor co prawda nie posługuje się sformułowaniem cywilnoprosesowe oświadczenia woli, lecz cywilnoprawne, również odnosi się nie do stosunku prawnoprosesowego, lecz do stosunku cywilnoprawnego. Jednakże interpretację A. Batora wydaje się, że można by również odnieść do kwestii prawnoprosesowych, a więc zarówno do procesowego oświadczenia woli, jak i również stosunku prawnoprosesowego. Stąd też taki zabieg został poczyniony powyżej. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie w takiej kwalifikacji kompetencji prawnej.

postępowania, lecz od stosunku tego podmiotu do poszczególnych faz dynamiki postępowania⁵⁸. Kwalifikacja ta w przeciwieństwie do zdolności procesowej nie jest ogólnie uregulowana w k.p.c., aczkolwiek ustawa procesowa jest jej źródłem w sposób co najmniej pośredni lub bezpośredni⁵⁹. Nie zmienia to jednak podstawowego założenie, że kompetencja procesowa do dokonania czynności procesowej jest jednym z najważniejszych warunków jej skuteczności. W tym znaczeniu kompetencja jako kategoria prawna umożliwia stronom złożenie procesowych oświadczeń woli, jak i również procesowych oświadczeń wiedzy, które składają się na strukturę ogólnie procesowych oświadczeń stron (i uczestników postępowania). Metoda (sposób) zaś ich formułowania powinna (powinien) być na tyle wyraźny i doniosły, aby mogły być zrozumiałe dla organu procesowego, bądź też strony przeciwnej. W przypadku jednak, gdy sposób ich uzewnętrzniania budzi wątpliwości i rodzą się trudności co do ich interpretacji, to sąd może poprzez zadawanie stosownych pytań w trakcie trwającego postępowania, a następnie przy pomocy wykładni ustalić ich właściwy sens i treść. W każdym jednak wypadku czynności procesowe w skład których wchodzi oświadczenia procesowe winny być dokonywane z zachowaniem reguł formalizmu procesowego, które z kolei będą nawiązywały do sposobów (i metod) dokonywania tych doniosłych prawnie czynności konwencjonalnych.

Wydaje się również, że zasadniczą różnicą pomiędzy kompetencją z art. 65 k.p.c. a innymi kompetencjami do dokonywania konkretnych czynności procesowych przewidzianymi w określonych przepisach procesowych, która mimo pozornych podobieństw nie jest dostrzegalna *prima facie*, jest to, iż tą pierwszą można uznać także za regułę konstytutywną (element konstrukcyjny czynności procesowej), o tyle już pozostałe można oceniać jedynie w kategoriach reguł skutkowych, ale bynajmniej nie konstytutywnych.

16.

Podsumowując dotychczasowe rozważania właściwe jest stwierdzenie, że aparatura z zakresu teorii prawa może okazać się niezwykle pomocna przy

⁵⁸ Por. J. Mokry, *Czynności...*, s. 98 i 99.

⁵⁹ Por. *Ibidem*, s. 99.

wyjaśnieniu niektórych kwestii z zakresu prawa procesowego cywilnego. Nie chodzi tu bowiem o tworzenie sztucznych bytów, lecz o wyjaśnienie tych konstrukcji prawnoprocesowych, w odniesieniu do których teoria może okazać się przydatna. Takim gruntem jest m.in. zagadnienie czynności procesowych, do którego to aktualna staje się koncepcja czynności konwencjonalnych, kompetencji prawnej oraz reguł konstytutywnych.

W ramach przedmiotowego opracowania uwaga skupiona została wyłącznie na aspekcie kompetencji prawnej (prawnoprocesowej), która mogłaby być z powodzeniem stosowana w nomenklaturze procesowej. Inną kwestią jest, iż zadośćuczynienie regułom kompetencyjnym może okazać się warunkiem zastosowania określonej normy merytorycznej, a jeśli z kolei działanie podmiotu prawa nie będzie odpowiadało tym regułom, to w konsekwencji określony warunek nie zostanie spełniony⁶⁰. Tym samym reguły wchodzące w skład normy kompetencyjnej mogą w określonych przypadkach okazać się punktem wyjścia do podejmowania skutecznych i właściwych czynności w określonej fazie (stadium) postępowania.

⁶⁰ Por. P. Sobolewski, *Kompetencja...*, s. 6.